

Sygn. akt II Ca 38/15, II Cz 25/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.) SSO Dariusz Mizera
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa T. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej(...)z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda oraz zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 9 października 2014 roku, sygn. akt I C 1390/14

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą na rzecz pozwanego.**

Sygn. akt II Ca 38/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. po rozpoznaniu sprawy z powództwa T. Ł. przeciwko (...) S.A.(...)z siedzibą w W. o zadośćuczynienie oddalił powództwo oraz nie obciążył powoda T. Ł. kosztami postępowania.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

T. Ł. w dniu 1 grudnia 2012 roku, przyjechał do domu swojego syna spędzić weekend. Spał w pokoju wnuczka, na piętrze, na którym znajdowały się jeszcze dwa pokoje pozostałych wnuczków. Syn powoda z żoną spali w sypialni, na

parterze. Piętro z parterem łączy klatka schodowa, wewnątrz domu. Na klatce schodowej nie ma żadnych okien i po zgaszeniu światła na schodach jest ciemno.

W sobotę 1 grudnia 2012 roku K. Ł. malował balustradę od schodów. Na półpiętrze - na płaskiej powierzchni pomiędzy schodami pozostawił słoik z wodą i pędzlem.

Powód wstał o 5.00 rano w niedzielę 2 grudnia 2012 roku i miał zejść do kotłowni i napalić w piecu węglowym. Kiedy schodził ze schodów potknął się o stojący na półpiętrze słoik i przewrócił się. Po upadku zaczął krzyżeć i zbudził syna i synową, którzy pomogli mu przejść na sofę znajdującą się w dużym pokoju, na parterze, obok sypialni syna powoda. Doskwierał mu ból głowy, miał wymioty. Ponadto bolała go prawa noga w kostce i kręgosłup.

Początkowo powód nie wzywał karetki, ale gdy ból się nasilał, po południu wezwał pomoc i o godzinie 16.12 trafił do szpitala im. M. K. w P..

W wyniku tego zdarzenia doznał złamania kości piętowej prawej, paliczka bliższego palca V śródstopia prawego i złamania kręgu ŁI.

K. Ł. i pozwanego w dacie zdarzenia łączyła umowa ubezpieczenia domu - mienia i odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym.

W Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia, w(...) wskazano ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadkach między innymi:

-za szkody wynikające z rażącego niedbalstwa ubezpieczającego,

-działania ubezpieczającego wyrządzone osobom bliskim, natomiast w § (...)wyłączono odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone wzajemnie pomiędzy ubezpieczającym a osobami bliskimi.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności w postaci powołanych dokumentów, zeznań świadka i powoda. Zgromadzone dowody za wyjątkiem zeznań powoda - o których poniżej - są spójne, logiczne i korelują ze sobą, wobec czego Sąd oparł się na nich ustalając stan faktyczny sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda jedynie w części powołanej w stanie faktycznym. Powód bowiem zeznawał odmiennie od świadka - swojego syna, ponadto podał zupełnie inną wersję zdarzenia niż wskazano ją w pozwie. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary powodowi w zakresie naświetlenia klatki schodowej przez światło padające przez okna z zewnątrz, bowiem właściciel domu, świadek zeznał, że na klatce schodowej żadnych okien nie ma i jest bardzo ciemno, jeżeli nie zapali się światła. Po wtóre Sąd przyjął, że tak jak stwierdził powód - nie tyle poślizgnął się na wodzie, co potknął się o stojący nieopodal słoik z wodą. co spowodowało przewrócenie. Pomijając te poboczne okoliczności, materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia w sprawie.

Sąd na ostatnim terminie rozprawy oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy na okoliczność trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda uznając, że zachodzą wątpliwości co do zasady odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowe zdarzenie, a dopuszczenie tej opinii byłoby niecelowe, zwiększyłoby koszty postępowania i spowodowałoby nieuzasadnione jego przedłużenie. Należy zauważyć, że profesjonalny pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w tym zakresie. Reasumując powód nie wykazał wysokości szkody, jednak nie ma to znaczenia w niniejszej sprawie.

Podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej stanowią przepisy art. 805 i 822 k.c. stanowiące, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Nadto, przez, umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo

ubezpieczony. Jeżeli natomiast strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje powyższe szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z brzmieniem wyżej cytowanych przepisów, podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ponadto umowa, czyli w tym jej załącznik - Ogólne Warunki Ubezpieczenia.

OWIJ stanowiące część umowy pomiędzy synem powoda, a pozwanym stanowią wprost, w §3 pkt b, że umowa ubezpieczenia nie obejmuje (a zatem ubezpieczyciel nie odpowiada za) szkody powstałe wskutek działania ubezpieczonego wyrządzone osobom bliskim, gdzie z §2 pkt 27 wynika, że osobą bliską jest rodzic.

Po pierwsze, skoro tak skonstruowano umowę ubezpieczenia już na tym etapie należy z całą stanowczością stwierdzić, że gdyby przyjąć związek przyczynowo skutkowy (o którym w dalszej części uzasadnienia) ewentualną szkodę w niniejszej sprawie ubezpieczony wyrządził swojemu ojcu, a zatem ubezpieczyciel nie odpowiada za nią, bowiem wyrządzona została osobie najbliższej - zgodnie z cytowanym wyżej postanowieniem OWU. I na tym etapie powinno się zakończyć rozważania prawne, gdyż umowa ubezpieczenia nie obejmuje zdarzenia polegającego na tym, że syn powoda wyrządza szkodę swojemu ojcu. A zatem ubezpieczyciel za tę szkodę nie odpowiada. Może odpowiadać sam syn powoda, ale ubezpieczyciel nie.

Po wtóre, strony dodatkowo wyłączyły odpowiedzialność za szkody wyrządzone wzajemnie pomiędzy ubezpieczającym/ubezpieczonym, bliskimi, pomocą domową lub opiekunką do dzieci. Sąd nie miał żadnej wątpliwości, że wyłączenie to (zdublowane wobec §3 pkt 27) dotyczy przedmiotowego zdarzenia, przyłączając się do stanowiska Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi Wydział Zamiejscowy w Brzezinach (wyrok załączony do odpowiedzi na pozew). Warto jednak zaznaczyć, że w niniejszej sprawie podstawowym argumentem nie jest wyłączenie z § 36 OWU lecz z §3 OWU, gdzie wprost jest wyłączona odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez ubezpieczającego jego bliskim, dokładnie jak miało miejsce w niniejszym stanie faktycznym.

Po trzecie, pomijając powyższe rozważania, które już same w sobie stanowią podstawę do oddalenia powództwa, należy zauważyć, że odpowiedzialność z art. 415 k.c. syna powoda jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Innymi słowy do przypisania mu odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenia, a w konsekwencji pozwanemu, należałoby wykazać bezprawność działania i w konsekwencji winę. Jak wynika z piśmiennictwa „pod wpływem prawa francuskiego, upowszechnił się pogląd wskazujący na dwa elementy winy: obiektywny i subiektywny (albo ujmujący winę w znaczeniu obiektywnym i subiektywnym). (...) Jednak w nowszym piśmiennictwie, w nawiązaniu do koncepcji wykształconych w nauce prawa karnego, dominuje stanowisko wskazujące dwa znamiona czynu - przedmiotową i podmiotową niewłaściwość postępowania - i ograniczające pojęcie winy do elementu kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy (por. zwłaszcza M. Sośniak. Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, Kraków 1959, s. 78 i n.; A. Szymnar. Nadużycie prawa podmiotowego. Kraków 1947, s. 112 i n.; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, SPE 1969, vol. II, s. 90; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6. s. 401 i n.

Niewłaściwość przedmiotowa - bezprawność, stanowi w konsekwencji przesłankę uznania zachowania za zawinione, ponieważ jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne.

Doktryna i judykatura, wyznaczając bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. (...)

Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, nb 23; G. Bieniek (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. I, 2009, s. 296-297; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, 1. III. cz. 1, s. 534; W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 415, nb 12; P. Machnikowski (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 381; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 500). (tak Kidyba Andrzej (red.), Gawlik Zdzisław, Janiak Andrzej, Koziół Grzegorz,

Olejniczak Adam, Pyrżyńska Agnieszka, Sokołowski Tomasz „Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna.”.

Zważywszy na przytoczone rozważania, pozostawienie na schodach (oczywiście nie na środku, lecz z boku - syn powoda malował balustradę wcześniej, a później wnuki powoda i sam powód chodzili po tych schodach, chociażby po to by iść spać, a zatem nie było problemu z tym słoikiem wcześniej, stąd wniosek, że nie mógł stać po środku, choć mógł stać z boku przejścia na pół piętrze pomiędzy dwoma kolejnymi ciągami schodów) nie można uznać, za zachowanie bezprawne. Nie jest to bowiem żaden czyn sprzeczny z prawem, bądź dobrymi obyczajami. Jak zauważono powyżej, niczym szczególnym jest pozostawianie na schodach przeróżnych przedmiotów i rzeczą korzystającego ze schodów jest po prostu ostrożnie schodzić. Nie mniej jednak podkreślić należy, iż odpowiedzialność pozwanego wyłączona jest wprost za takie zachowanie w §3 OWU.

Roszczenie powoda okazało się zatem niezasadne, gdyż przedmiotowe zdarzenie nie było objęte umową ubezpieczenia, nadto nie było bezprawne, a zatem nie można przypisać ubezpieczonemu winy.

W tej sytuacji powództwo oddalono w całości.

Powód przegrał sprawę w całości, a zatem na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić pozwanemu koszty procesu, wynoszące 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Jednakowoż, przewidziana w art. 102 k.p.c. regulacja pozwala Sądowi w przypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Jak wynika z bogatego orzecznictwa w tym zakresie „hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego." (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 725/13, wyrok z dnia 2013-11-27 LEX nr 1409197 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie I ACa 9/14, wyrok z dnia 2014-04-11 LEX nr 1455540).

Nadto „hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. (tak Sąd Najwyższy w sprawie IV CZ 61/13 postanowienie z dnia 2013-10-24 LEX nr 1389013).

W niniejszej sprawie Sąd skorzystał z możliwości, którą daje art. 102 k.p.c. z trzech względów. Po pierwsze powód mógł subiektywnie być przekonany o zasadności roszczenia, ponieważ skoro syn miał ubezpieczony dom, w którym miał miejsce wypadek to usprawiedliwione jest przekonanie, że może od ubezpieczyciela dochodzić zadośćuczynienia. Rozumienie prawnych regulacji OWU i zasad odpowiedzialności na zasadzie winy mogły być trudne dla powoda do zrozumienia.

Po wtóre, postawa powoda nie powodowała powstania dodatkowych kosztów postępowania, lecz w zasadzie strona pozwana poniosła koszt sporządzenia odpowiedzi na pozew przez pełnomocnika.

Po trzecie wreszcie, powód - po części na skutek przedmiotowego upadku - stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym (orzeczenie k. 68), która może wykonywać pracę jedynie w warunkach chronionych, dlatego też w przekonaniu Sądu, uwzględniając zasady współżycia społecznego, zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Ta wyjątkowość polega na tym, że poszkodowany na skutek przedmiotowego zdarzenia bardzo ucierpiał, dochodził

zadośćuczynienia od podmiotu, co do którego mógł subiektywnie przypuszczać, że jest odpowiedzialny, który jednak odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym cierpienie to nie było standardowe, lecz skutkowało niepełnosprawnością w stopniu znacznym.

Z tych względów Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Przewidziana w art. 102 k.p.c. regulacja pozwala Sądowi w przypadkach szczególnie uzasadnionych zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle.

Jak wynika z bogatego orzecznictwa w tym zakresie „hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania „przypadków szczególnie uzasadnionych” pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.” (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 725/13, wyrok z dnia 2013-11-27 LEX nr 1409197 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie I ACa 9/14, wyrok z dnia 2014-04-11 LEX nr 1455540).

Nadto hipoteza przepisu art. 102 k.p.c, odwołująca się do występowania „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu, (tak Sąd Najwyższy w sprawie IV CZ 61/13 postanowienie z dnia 2013-10-24 LKX nr 1389013).

W niniejszej sprawie Sąd skorzystał z możliwości, którą daje art. 102 k.p.c. z trzech względów. Po pierwsze powód mógł subiektywnie być przekonany o zasadności roszczenia, ponieważ skoro syn miał ubezpieczony dom. w którym miał miejsce wypadek to usprawiedliwione jest przekonanie, że może od ubezpieczyciela dochodzić zadośćuczynienia. Rozumienie prawnych kwestii związku przyczynowego i zawinienia i skutków ich ewentualnych braków wykracza poza przeciętne wykształcenie i mogła być trudna dla powoda do zrozumienia.

Po wtóre, postawa powoda nie powodowała powstania dodatkowych kosztów postępowania, lecz w zasadzie strona pozwana poniosła koszt sporządzenia odpowiedzi na pozew przez pełnomocnika.

Po trzecie wreszcie, powód - po części na skutek przedmiotowego upadku - stał się osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym (orzeczenie k. 68). która może wykonywać pracę jedynie w warunkach chronionych, dlatego też w przekonaniu Sądu, uwzględniając zasady współżycia społecznego, zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Ta wyjątkowość polega na tym, że poszkodowany na skutek przedmiotowego zdarzenia bardzo ucierpiał, dochodził zadośćuczynienia od podmiotu, co do którego mógł subiektywnie przypuszczać, że jest odpowiedzialny, który jednak odpowiedzialności nie ponosi. Przy czym cierpienie to nie było standardowe, lecz skutkowało niepełnosprawnością w stopniu znacznym.

Z tych względów Sąd przyjął, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony i nie obciążył powoda kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik powoda zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa, materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 805 i 822 kc. przez przyjęcie, że pozwane Towarzystwo (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powstałą u powoda, w domu jego syna K. Ł. ubezpieczonego w w/w Towarzystwie. co jest .sprzeczne z § (...) ogólnych warunków ubezpieczenia (...)

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez przyjęcie, że wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkodę powstałą w domu ubezpieczonego K. Ł..

3. niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności czy pozwane Towarzystwo doręczyło ubezpieczonemu K. Ł. jego ogólne warunki ubezpieczenia i zapoznało go z tymi warunkami, do czego było zobowiązane przez zawieraniu umowy ubezpieczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, jako części kosztów procesu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest z przyczyn oczywistych nieuzasadniona i podlegała oddaleniu. Rozstrzygnięcie Sądu jest prawidłowe i nie może być skutecznie kwestionowane.

Zawarte w apelacji zarzuty- błędnych ustaleń Sądu, a w konsekwencji naruszenie zaskarżonym wyrokiem prawa materialnego tj. art. 805 i art. 822 k.c. nie są zasadne i nie znajdują oparcia w zgromadzonym w sprawie materialne dowodowym, który został poddany właściwej ocenie zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

W niniejszej sprawie autor pozwu wywodzi swoje roszczenie z węzła prawnego- umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej jego syna z pozwanym zakładem. Istota tego stosunku prawnego generalnie sprowadza się do tego, że Zakład ubezpieczeń na warunkach określonych umową ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobie trzeciej, w razie występowania określonego zdarzenia ubezpieczeniowego. Z powyższego wynika, że zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela są wyznaczone przez treść umowy. Odpowiedzialność zakładu ograniczona jest więc tak co do kwoty- stanowiącej sumę ubezpieczenia- jak też warunków, jakie muszą zostać spełnione, ażeby była podstawa do odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Do akt złożona została polisa (por. k. 5 i n.). Z jej treści jednoznacznie wynika, że umowa ubezpieczeniowa z pozwanym zakładem została sporządzona w wariantcie podstawowym tj. z pominięciem odpowiedzialności z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków.

OWU, na które skarżący powołuje się w swojej apelacji mają charakter ramowy w tym znaczeniu, że poszczególne rozdziały w nim zawarte odnoszą się do różnych ryzyk ubezpieczeniowych. W OWU jest m.in. fragment, który dotyczy wyłącznie odpowiedzialności z tytułu NW. Nie oznacza to jednak, że ogólne warunki umowy w całej rozciągłości mają zastosowanie w niniejszej sprawie. Co podniesiono wyżej, polisa, na którą powołuje się apelacja nie rozciąga się na przypadki spowodowane nieszczęśliwym wypadkiem. W zaistniałej sytuacji zgłoszone w pozwie roszczenie jest pozbawione zarówno podstaw faktycznych jak i prawnych.

Warto podnieść, że podczas rozprawy apelacyjnej jej autor sprecyzował zarzuty w niej zawarte domagając się ostatecznie zasądzenia świadczenia wobec powstania szkody wskutek nieszczęśliwego wypadku. Ponadto odstąpił od prezentowanej wcześniej tezy o popełnieniu deliktu przez jego syna. Nie mniej stwierdzić należy, iż ustalenia Sądu Rejonowego w tej mierze są prawidłowe.

Nie ma racji skarżący twierdząc, że polisa została zawarta wadliwie tj. nie zapoznano ubezpieczonego z treścią OWU. Z w/w polisy jednoznacznie bowiem wynika, że postanowienia OWU przedstawione zostały do zapoznania synowi powoda.

Z podanych przyczyn należy uznać, że sformułowanie w apelacji zarzuty mają jedynie charakter polemiczny i nie mogą skutecznie podważyć zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe na uwadze, wniesioną apelację jako nieuzasadnioną należało oddalić (art. 385 k.p.c.).

Biorąc pod uwagę wiek powoda i wysokość pobieranego przez niego świadczenia rentowego zasadnym było odstąpienie od obciążenia go kosztami procesu za instancję odwoławczą o czym orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.